

# GAZETA RADOMSKA

wychodzi we Środy i Soboty.

Redakcja przy ulicy Lubelskiej № 123, otwarta od godz. 10 rano do 6 wieczorem.

**Prenumeratę** przyjmują w Radomiu: Redakcja, kalendarze: pp. Zuckra, Dubeltowej i Suchańskiego, składy pap., galant. i handle pp. Rakowskiego, Pająnkowskiego, Potockiego, Sierzyńskiego, Michalskiego, Kozłowskiego, Wojciechowskiego, Paschalskiego i Ossęd. W Opatowie p. A. Gajewski, w Warszawie księg.: Paprockiego Nowy Świat N. 28, Guranowskiego Senatorska 32, M. Wołowskiego Niecała 12.

Dziś d. 2 maja Zygmunt Kr. M. i Atanazy B.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca o g. 4. m. 32 Zach. o g. 7 m. 23.

## NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z Bożej łaski

**MY, ALEKSANDER TRZECI, CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECHROSY, KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻE FINLANDZKI, & & &.**

Oznajmiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

Z woli Wszechmogącego Boga Nasz Dom Cesarski odwiedziło nowe nieszczęście: Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł 13 kwietnia w 60 roku życia. Oplakując stratę Najukochańszego Stryja Naszego, którego życie było poświęcone gorliwej służbie około Tronu i Ojczyzny i upamiętnione czynami, zapewnijacemi Mu sławne imię, przekonani jesteśmy, że wszyscy Nasi wierni poddani zjednoczą modlitwy swe z Naszemi za spójność duszy zmarłego Wielkiego Księcia.

Dan w Petersburgu, dnia 13-go kwietnia, w roku od Narodzenia Chrystusa tysięcznym ósmym dziesiątym pierwszym, Panowania zaś Naszego jedenastym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER.“

## ZARZĄD

### KASY POŻYCZKOWEJ

Przemysłowców Radomskich

W wykonaniu decyzji Reprezentantów z dnia 17 (29) kwietnia r. b. zapadłej, zawiadamia strony interesowane, że procenta od sum lokowanych będą opłacane w sposób następujący:

Do terminu zobowiązań, jakie kasa przyjęła po 6%.

Nicokreślone terminy obliczać po 1 lipca 1891 r. w stosunku 6% rocznie.

Od nowo zaś złożonych kapitałów poczynając od dnia 18 (30) kwietnia r. b., kasa przyjmować będzie roczne lokaty na 5½, półroczne w stosunku 4%; kwartalne 3%;

a za siedmiodniowym wypowiedzeniem po 2% w stosunku rocznym.

Radom d. 18 (30) kwietnia 1891 r.

Prezes: Teodor Karsch.

Członek Komitetu, Zarządzający: Przytułski

257—3

## Przypomnienie.

Redakcja „Gazety Radomskiej“ uprasza uprzejmie o wczesne wnoszenie i nadsyłanie prenumeraty za kwartał II-gi 1891 i półrocznej.

## Z kasy przemysłowców.

We wtorek ubiegły, o godz. 5-tej po południu, rozpoczęło się ogólne zebranie reprezentantów kasy przemysłowców radomskich.

Po zagajeniu posiedzenia przez

prezesa instytucji p. Teodora Karscha, obradom przewodniczył p. Bolesław Ettinger.

Pierwszą sprawą, nad jaką prowadzono dyskusję, były wnioski komitetu, dotyczące reorganizacji biura zarządu kasy i oznaczenia etatu dla stałych pracowników, oraz dla członka zarządzającego rachunkowością.

Wnioski komitetu i motywa w tej ważnej sprawie są mniej więcej następujące:

Zgromadzenie reprezentantów na jednym z ostatnich swych posiedzeń, na wniosek komisji rewizyjnej, zaleciło komitetowi opracowanie projektu zmian w prowadzeniu ksiąg kasowych i buchalterji wogóle, odpowiednio do obecnego rozwoju instytucji i dla ułatwienia czynności komisji rewizyjnej.

Czyniąc zadość poleceniu temu i pragnąc, aby zmiany, jakie mają być wprowadzone, były wszechstronnie rozpatrzone przez ludzi fachowych, komitet zaprosił na kilka posiedzeń swoich, pp.: Jasińskiego, dyrektora filji banku państwa, Korytkę, buchaltera izby skarbowej radomskiej, Sobeckiego, buchaltera Tow. kred. ziemskiego, pp. Majewskiego i Piotrowskiego, urzędników dr. Dąbrowskiej i przemysłowca p. Piotra Bekermana.

Po wspólnem zbadaniu dotychczasowego prowadzenia buchalterji kasy, oraz przedyskutowaniu różnych projektów, komisja reorganizacyjna doszła do wniosków:

1) Praktyka wykazała, że najwięcej czasu zajmuje i wymaga pilnej uwagi należyte prowadzenie osobistych kont każdego z dłużników, wypisywanie deklaracji, na mocy których wnoszone są spłaty do kasy, w której oprócz należnej raty, prowadzone są obliczenia procentu należnego od pozostałej do spłaty pożyczki.

Ponieważ czynność ta wymaga wielkiej wprawy i uwagi, aby uniknąć możliwych pomyłek, przeto osoba, czynność tą obecnie załatwiająca, potrzebuje koniecznie pomocnika, pod jego wyłączne nadzorem zostającego.

2) Ważną również czynnością jest prowadzenie ksiąg fundusów lokowanych; że jednak czynność ta o wiele jest mniejszą niż poprzednia, koniecznie jest, ażeby spełniał ją człowiek, dobrze z prowadzeniem ksiąg tego rodzaju obeznany, a nadto o tyle przytomny, aby umiał nie tylko szybko orjentować się w obliczaniu procentów, ale nadto zapamiętał osoby lokujące sumy.

3) Czynność dwóch (dopiero co wspomnianych) urzędników musi być należycie prowadzoną, dla tego koniecznym jest główny buchalter, który każdą deklarację, na mocy jakiej wnoszone pieniądze i asygnacje wypłatowe, zanim pójda do kasy, powinien sprawdzić, pokazać odpowiedni numer tak porządkowy, jak kont książkowych, a nadto prowadzić kalendarz terminowy, przypadających do opłaty weksli.

4) Najważniejszą reformą, jaką komisja reorganizacyjna zamierza wprowadzić, jest sposób prowadzenia ksiąg przychodu i rozchodu, jakie kasjer ma wyłącznie utrzymywać. W księgi te wszystkie wpływy i wydatki mają być od ręki wpisywane, a po zamknięciu kasy przez buchaltera głównego, zarządzającego rachunkowością i kasjera, sprawdzone z deklaracjami i podcyfrowane, a potem do szczegółowych ksiąg wprowadzone, tak, ażeby każdego dnia można było i stan kasy sprawdzić i dostrzeżoną pomyłkę sprostować. Dlatego na kasjera włożony będzie obowiązek, aby księgi te sam osobiście prowadził i od regulaminu w niczem nie odstępował, gdyż księgi kasowe stanowiąc będą główną podstawę do sprawdzania prawidłowego biegu czynności instytucji.

5) Dotąd nie było osoby w kasie, wyłącznie upoważnionej do pilnowania ścisłego wykonywania postanowień komitetu, sprawdzania podpisów na wekslach, wydawania upoważnień do zwrotu opłaconych weksli, przyjmowania podań od interesantów, informowania ich, zajmowania się egzekucją zaległości, sprawdzania codziennego stanu kasy i depozytów oraz reprezentowania kasy na zewnątrz, w jej codziennych czynnościach.

Obowiązki tego rodzaju powierzyć wypada członkowi komitetu i wyznaczyć mu stałe wynagrodzenie, z zastrzeżeniem, że zarządzający rachunkowością powinien być znany w mieście i na tyle posiadający wolnego czasu, aby mógł kilka godzin dziennie poświęcić instytucji. Nadto zarządzający rachunkowością winien być tak samo jak i kasjer odpowiedzialny majątkowo, z miejscową ludnością obeznany i cieszący się ogólnem poważaniem.

Ponieważ ustawa wkłada na zarządzającego rachunkowością obowiązek kontroli nad kasą, jest więc pożądanem, ażeby zarządzający miał drugi klucz od kasy, celem wspólnego otwierania jej i zamykania z kasjerem.

Ogólne zebranie reprezentantów, w myśl powyższych wniosków komitetu, po wyczerpującej dyskusji, w której brali udział pp.: Silnicki, Ettinger, Mierzejewski, Haertel, Majewski, Bekerman (Piotr), Dembowski, Kurzątkowski i wielu innych, postanowiło: ustanowić posadę głównego buchaltera z pensją roczną rs. 1,000, powierzając pełnienie czynności tej p. Przyjałkowskiemu, dotychczasowemu głównemu buchalterowi instytucji; utworzyć dwie posady pomocników buchaltera z pensją rs. 700 i rs. 500 i posadę kancelisty z pensją rs. 300. Wybór osób oraz podział czynności biurowych pozostawiono do decyzji komitetu. Nadto ogólne zebranie dla zarządzającego rachunkowością uchwaliło rs. 600 rocznego wynagrodzenia.

Wniosek kilku reprezentantów w sprawie podniesienia pensji rocznej głównemu buchalterowi do rs. 1,200 rs., jak również i wniosek

pana Czesława Mierzejewskiego w kwestji ustanowienia dla pracowników instytucji pewnego procentu od zysków, w stosunku pobieranej przez nich pensji rocznej, jakkolwiek gorąco popierany przez wielu i uznany za praktyczniejszy niż system gratyfikowania nie uzyskał sankcji.

Z kolei przystąpiono do wyboru: Zarządzającego rachunkowością, kontrolera i czterech członków komitetu. Rezultat głosowania wykazał, że absolutną większość głosów otrzymał p. Stanisław Przytułski, jako zarządzający rachunkowością; na kontrolera zaproszono, przez aklamację p. Eugeniusza Janiszewskiego; a pp.: Silnicki (gł. 31), Prażmowski (gł. 31), Luboński (gł. 29) i Osiński (gł. 29), powołani zostali na członków komitetu. Na zastępców członków komitetu obrano pp.: Drzewińskiego, Krzyżkiewicza, Suchańskiego i Saskiego.

Następnie zajęto się rozpatrzeniem wniosków w sprawie przejścia ustawy i zaprojektowania w niej zmian koniecznych, stosownie do odbytej w tym względzie praktyki.

Ustawa kasy, jak każdemu wiadomo, w niektórych punktach nie dosyć ściśle się wyrażająca, daje niejednokrotnie powód do tłumaczenia niezgodnego z ogólnym jej duchem, szczególnie w punktach tych, gdzie mogą być podrażnione osobiste ambicje. Jedni utrzymują, że gdy wszyscy są odpowiedzialni za długi kasy, wszyscy też mają prawo do reprezentacji, inni są zdania, że tylko przemysłowcy i rzemieślnicy. Jedni chcą, aby z kasy korzystali wszyscy zamieszkujący naszą gubernję, a inni działalność jej ograniczyli jedynie do samego Radomia. Razi wielu słuszenie i to, że reprezentanci pełnią swoje obowiązki dożywotnio wtedy, gdy instytucja lepiejby na tem wyszła, gdyby pewna część członków odnawiała się w reprezentacji; dalej atrybucje członków zarządu kasy nie są ściśle określone. Słowem istnieje szereg wątpliwości, które należałoby raz na zawsze usunąć, celem położenia kresu bezmyślnym sporom, a całą uwagę i troskę skupić nad rozwojem tak pożytecznej instytucji.

Ponieważ zmiany w ustawie wymagają opracowania przez ludzi kompetentnych i ponieważ dyskusja nad projektem zmian w tak licznej gronie nie doprowadziłaby do pożądanego rezultatu, ogólne zebranie, w myśl wniosku komitetu, do komisji statutowej powołało pp.: Silnickiego, Ettingera, Majewskiego, Mierzejewskiego i Piotra Bekermana.

Czysty zysk, w sumie rs. 7,482 kop. 88, jaki kasa osiągnęła w r. 1890, ogólne zebranie rozdzieliło, jak następuje: 8% dywidendy od rs. 52,265, wkładów rs. 4,181 kop. 20; wynagrodzenie komisji rewizyjnej rs. 225; szpitalowi św. Kazimierza rs. 50, Tow. dobroczynności rs. 100, na gratyfikacje dla pracowników rs. 200, a pozostałe



rs. 2,726 kop. 68 uchwalono doliczyć do kapitału rezerwowego.

Na tem, z powodu spóźnionej pory, zamknięto obrady, odraczając posiedzenie do dnia następnego.

#### We środę.

W sprawie oznaczenia stopy procentowej od kapitałów lokowanych w kasie i od udzielanych pożyczek uczestnikom, komitet przedstawił ogólnemu zebraniu następującą opinię:

Wobec powszechnej stagnacji, wiele kapitałów leży bezczynnie — szukając odpowiedniej lokacji. Kasa przemysłowców radomskich ogranicza się do przyjmowania za ledwie najdrobniejszych wkładów z powodu wielkiej ilości gotowizny.

Zwracając uwagę na ogólną dążność do obniżenia stopy procentowej od papierów publicznych w Królestwie i Cesarstwie do 4%, byłoby usprawiedliwionem obniżenie tejże stopy od lokat do 5½% w stosunku rocznym.

Co się tyczy stopy procentowej od pożyczek przez kasę udzielonych, to zdaniem komitetu norma powinna pozostać tak sama dotąd, dokąd kapitał rezerwowi nie urosnie przynajmniej do rs. 50,000.

Wszystkie prawe kasy przemysłowców mają daleko większe od kasy radomskiej kapitały rezerwowe — będąc jedyną namacalną gwarancją sum lokowanych i ochraniającą od niewypłacalności w wyjątkowych okolicznościach.

Trzeba zwrócić uwagę i na to, że kapitał rezerwowi decyduje nieraz o losach instytucji, a przysięgłoby wiele pożądanem, ażeby kasa radomska mogła przynajmniej w połowie rozporządzać własnymi funduszami.

„Nie trzeba zapominać, twierdzi komitet, że kasa przemysłowców radomskich wielu ze swych członków wyrwała z żelaznych rak lichwy, że obecne raty z procentami mniej wynoszą, niż dawniejsze same procenty lichwiarzom płacone. W tych warunkach 8% nie jest stopą wysoką i zmniejszenie jej do 7% nie ulżyłoby drobnym szczególnieźliu członkom kasy, a kapitał rezerwowi wzrastałby bardzo powoli.“

Nad wnioskami komitetu toczyła się długa i ożywiona dyskusja, w rezultacie której, na wniosek p. Piotra Bekermana, jedynie pozytywny, uchwalono: opłacać 6% od kapitałów do terminu oznaczonego; od kapitałów lokowanych z terminem nieokreślonym, kasa płać będzie również 6%, ale tylko do 1-go lipca 1891 r.

## 7) CZELUŚCIE ANGLJI.

(Dokończenie.)

W kolonii wiejskiej, prócz założenia ferm 500 — 1,000 akrowych, ogrodów owocowych, mleczarni i fabryk masła, Booth zamierza podbudować papiernię, mydlarnię, cukrownię i t. p. zakłady przemysłowe, w których przerabiano by odpadki, zbierane w Londynie. Kwestja wyznaczenia w kolonii nie istnieje; tolerowane są wszystkie jednakowo. W kolonii mają być urządzone biblioteki, czytelnie, szkoły początkowe, oraz odbywać się zabawy i zebrania publiczne.

W kolonii zamorskiej każdy z wychodźców otrzymuje pewien uczynek ziemi, za który opłaca pewną sumę i tym sposobem w stosunku do „armji zbawienia“ staje się poniekąd dzierżawcą. Dla zmniejszenia kosztów przewozu emigrantów do kolonii, ci ostatni będą pracować podczas podróży na okręcie. Prócz powyżej wymienionych instytucji, Booth nosi się z planami założenia taniego szpitala podrobnego, specjalnych zakładów leczniczych dla pijaków i dziewcząt upadłych, biur strażniczych, banków dla biednych, przytułków dla obłąkanych i t. d.

Taką w ogólnych zarysach jest organi-

Od dnia 1-go maja 1891 r. kasa przyjmować będzie: lokaty roczne na 5½%; półroczne na 4%; kwartalnie na 3% i za siedmiodniowem wypowiedzeniem na 2% w stosunku rocznym.

Procent od udzielanych pożyczek oznaczono nadal na 8%.

Na skutek wniosków komisji rewizyjnej uchwalono: utworzenie rachunku umazania strat, nieuniknionych w każdej instytucji finansowej; postanowiono udzielać zaliczenia na przekazy kolejowe, ale tylko uczestnikom i na zabezpieczenie wekslowe.

Kwestję zorganizowania funduszu dla pracowników kasy, ogólne zebranie traktowało po macoszemu, nie raczywszy zwrócić uwagi na okoliczność, że urzędnik instytucji prywatnej, jako osobnik produkcyjny, ucziwie spełniający obowiązki i strzegący czci i solidności danej instytucji — ma prawo do zabezpieczenia swego i losu rodziny.

Następnie do komisji rewizyjnej większość głosów powołani zostali pp: Herdin, Haertel, Dutkowski i Salski.

W końcu obrad p. Aleksander Haertel przedstawił ogólnemu zebraniu wnioski następujące:

1) Na zasadzie treści obowiązującej ustawy paragrafów: 25, 42, 47 (punktu 9), 49 (punktu 5) i 24, członkowie komitetu nie powinni być jednocześnie reprezentantami. Należy przeto wybrać jednemu reprezentantów, aby ogólna liczba tychże, zgodnie z ustawą, do 50 osób była dopełniona.

Wniosek ten, o ile zgodny z ustawą będzie uznany, powinien być poddany pod głosowanie bez udziału komitetu.

2) Na ogólne zebranie, celem wyboru nowych reprezentantów, powinna być przedstawiona lista kandydatów, mających prawo wyboru, ułożona poprzednio przez zebranie reprezentantów łącznie z komitetem.

Wnioski te, dużego znaczenia, będą przedmiotem dyskusji komisji statutowej.

Zamykając sprawozdanie z ogólnego zebrania reprezentantów kasy przemysłowców, skonstatowaliśmy ze zdziwieniem, że opozycja pełna zazwyczaj animuszu, tym razem zamilkła i zamilkła z taktem i solidarnością, godną szczerzego uznania.

Byli wprawdzie oponenci, którzy, jak to dawniej bywało, krzyknęli „nie pozwalam“ — uciekli na Pragę, ale tych nie trzeba już brać w ra-

chubę. Byli i tacy z oponentów, którzy mieli odwagę swarzyć się między sobą... w przedpokoju, lub kiwać palcem w bucie... gazetom. Nad ostatnimi opinia już dawno przeszła do porządku dziennego.

G. R.

## Co sądzisz o zapowiedziach Kocha, jakie jest twoje zdanie o Kochu?

(Dokończenie.)

Wywody powyższe, jak sądzę, nie potrzebują komentarzy. Świadczy o one jednak wymownie, że poznanie dokładniejsze, jakiegokolwiek faktu przyrodniczego, stawia umysł ludzki w możności jaśniejszego spojrzenia w przyszłość, zdrowego osądzenia następstw i skutków, które sprowadzić mogą dla społeczeństwa doktryny owych zagorzałych dobroczyńców ludzkości, co ze szczupłą wiedzą a palącymi uczuciami narzucają się mu, aby go uszczęśliwić, wprowadzając w wykonanie praktyczne swe niedojrzałe i dorywcze hipotezy. Tym sposobem każdy krok rozumowy pewniejszy, w poznaniu przyrody zmniejsza haracz, który społeczeństwa, za swą obojętność względem zjawisk naturalnych, opłacają swą pracą i swymi kośćmi.

Doświadczenia kliniczne robione z tuberkulinem potwierdzają tylko swymi wynikami wywody powyżej przytoczone, a z historii klinicznej chorób rzeczywistych poczerpnęte.

Wszystkie wypadki zapalenia gruźlicznego opon mózgowych u dzieci kończyły się śmiercią, przy leczeniu tuberkulinem. A po takich niefortunnych rezultatach, dają się obecnie słyszeć głosy klinicystów, iż już mają nawet odwagi robić dalszych prób z nowym lekiem w tej niemocy.

Anatomo-patologowie również dostatecznie wykazali szkodliwość nowego środka leczniczego w suchotach u ludzi, znajdując na zwłokach świeże wykwity gruźliczkie, powstałe podczas leczenia, krwotoki i zapalenia miąższu płucnego, które to ostatnie określono nazwą ga-tunkową „zapalenia płuc ze wstrzykiwaniem“.

Kliniczne obserwacje również poświadczają przebieg niepomyślny choroby suchot ludzkich w większej liczbie przypadków, przy stosowaniu sposobu ich leczenia bakterjologicznego. Większa śmiertelność suchotników, traktowanych tuberkulinem w szpitalach, w stosunku

do rezultatów otrzymanych przy innych sposobach leczenia, nie da się zamazać nawet najstaranniej i najwykintniej utkaną draperją frazeologiczną. Przytem wypadki śmiertelności w wilku zasze, w kilkanaście godzin po zastosowaniu nowego leku, dają świadectwo ujemne jego skuteczności.

Ostateczna zatem wypadkowa powyższych wyjaśnień dobitnie, jak sądzę, wykazuje: że nauka i praktyka lekarska, przez powyższe publikacje Kocha, nie zyskały prawd nowych i pożytecznych, mogących rozświetlić wyraźniej ich dotychczasowy horyzont; że umysł Kocha nie posiadał na tyle twórczości, aby mógł sam sobie wystarczyć i zastąpić rozległość nauki płodami swej wielkiej żywotności i siłą swego własnego objęcia, że dla braku danych powyższych, uczucia jego jakkolwiek humanitarne, szlachetne i dobroczynno-celowe, nie mogły osiągnąć upragnionych rezultatów praktycznych, lecz wyłaniając się w działaniu na zewnątrz, przedstawiły się pod postacią czynności, których obrazem fizycznym są tak zwane czynności odruchowe. Czyli inaczej mówiąc, aglomerat ten umysłowy: jest jedną z niedorozwiniętych i marnych latorośli owego drzewa, które posadzone na gruncie niemieckim przez Paracelsa, pielęgnowane przez wieki sokami dogmatyki, mistycyzmu i szkolnej filozofii, dotąd nie straciło jeszcze zupełnie swej żywotności.

Lecz zjawisko powyższe przedstawia nam jeden więcej z pięknych i dowodnych przykładów stateczności sił w przyrodzie, mianowicie: że Niemcy zmarnotrawiwszy wiele sił społecznych nad udoskonaleniem sztuki zniszczenia, odczuwają ich braki w innych dziedzinach działalności. A umysł ich, nie mogąc się ostać na wyżynach pańszczytniejszego myślenia, krząta się po niższych jej strefach, zajmując się sztuką i wynalazkami, oraz drobnotkowymi odkryciami na polu obserwacji i doświadczeń; praca ta i jej owoce są wprawdzie bardzo pożyteczne i godne uznania, lecz nie mogą nigdy wzbudzić podziwu i uwielbienia, które dostają się w udziale prawdziwym tylko geniuszom.

Leśniewski.

## Wiadomości bieżące.

\* Departament górniczy (w oddziale zakładów górniczych Królestwa Polskiego) w Petersburgu wypuszcza w dzierżawę należące do skarbu fabryki cynkowe, kopalnie galmanu i

węgli kamiennych w byłym okręgu górniczym zachodnim w Królestwie Polskim. Termin dzierżawy oznaczony jest 60-letni. Zgłoszenia z oznaczeniem opłaty dzierżawnej przyjmowane będą do d. 1-go sierpnia w wymienionem departamencie. Wybór dzierżawcy zależy od ministerjum dóbr państwowych. Dzierżawa może być oddana jedynie poddanemu ruskiemu lub towarzystwu akcyjnemu, złożonemu z miejscowych uczestników.

## Z miasta.

Nabożeństwa majowe odprawiane są codziennie w kościele parafjalnym o godzinie 6-iej po południu, w kościele po Bernadyńskim o godzinie 9½ rano.

P. Jasiński, dyrektor radomskiego oddziału Banku państwa, zawieszony telegraficznie, wyjechał na parę dni do Petersburga.

J. W. bar. Bouchoweden, wice-gubernator radomski, ciężko zanie-mógł przed kilku dniami. Spieszna pomoc lekarska usunęła niebezpieczeństwo. Stan zdrowia dostojnego i szanownego pacjenta nie budzi już żadnych obaw.

Święto Zmartwychwstania Zbawiciela świata kościoł prawosławny obchodzi jutro.

Termin ostateczny nadsyłania prac na konkurs „Gazety Radomskiej“, w sprawie zabezpieczenia po-wsiach dzieci od nieszczęśliwych wypadków, upłynął dnia 1-go maja.

W następnym numerze Gazety, złożymy sprawozdanie o ilości nadesłanych rozpraw, oraz oznaczymy dzień rozstrzygnięcia konkursu.

Nagroda rs. 100.

W inne ręce. Majątki wystawione przez dyrektora szczegółową Tow. kredytowego ziemskiego w Radomiu do drugiej i ostatecznej sprzedaży — nabyli:

Brzeście, pow. radomski, w dniu 25 kwietnia r. b., p. Józef Palichowski dla Warszawskiego Tow. wzajemnego kredytu za rs. 44,240, (w kancelarii rejenta Kulczyckiego);

Błotnice, pow. radomski, tegoż dnia p. Karol Staniszewski (senior) za rs. 27,005, (w kancelarii rejenta Stankowskiego);

Korzęce, pow. radomski, w dniu 27 kwietnia r. b. p. Karol Staniszewski (senior) za rs. 11,919, (w kancelarii rejenta Twardzickiego).

Czytelnia bezpłatna w dalszym ciągu otrzymała: od p. J. Wł. Dawida, redaktora „Przeglądu pedagogicznego“, z Warszawy; „Colegium nobilium Stanisława Konarskiego“ przez Florjana Łagowskiego i „Kółka rolnicze w Galicji“ przez J. Wł. Dawidow; od p. Aleksandra Pufewskiego, właściciela drukarni, redaktora i wydawcy „Kółców“ z Warszawy — 34 dzieła, przedstawiające wartość rs. 22 k. 95.

Mianowani: Pomocnik naczelnika powiatu iłżeckiego, Józef Lejkowski, radca dworu; starszy pomocnik referenta rządu gubernialnego, Władysław Jemialkowski, radca honorowy; referent powiatu kozienickiego, Piotr Sokółowski, sekretarzem kolegiatnym; referent biura Policmajstra m. Radomia, Eugeniusz Radliński, radca policji magistratu m. Radomia; referent do spraw finansowych, powiatu opatowskiego, Roman Malczewski, referentem biura Policmajstra m. Radomia; referent do spraw miejskich, pow. opatowskiego; referent zarządu powiatu opoczyńskiego do spraw finansowych, Zenon Piotrowski, referent tamże do spraw miejskich; sekretarz zarządu pow. radomski; Bielski, referentem do spraw finansowych w

zarządzie powiatu opoczyńskiego, kancelista kancelarii Gubernatora; Paweł Martysz, sekretarzem zarządu powiatu radomskiego; referent do spraw finansowych zarządu pow. kozienickiego, Henryk Kozioński, referentem ubezpieczeń w powiecie radomskim; pomocnik referenta ubezpieczeń oddziału rządu gubernialnego, Eweryst Marcei Gacki, referentem do spraw miejskich w zarządzie pow. radomskiego; sekretarz w zarządzie pow. kozienickiego, Franciszek Bocheński, pomocnikiem referenta ubezpieczeń oddziału rządu gub. radomskiego; kancelista rządu gub. radomskiego, Konstanty Wajchert, referentem ubezpieczeń w pow. kozienickim; b. burmistrz m. Szydłowa, Henryk Nowicki, kasjerem kasy miejskiej w Staszowie; kandydat praw, Aleksander o. Bodisko, kancelistą rządu gub. radomskiego.

Przeniesieni: Referent ubezpieczeń, pow. radomskiego, Michał Nowakowski, na taką samą posadę do pow. opatowskiego; sekretarz pow. sandomierskiego, Leonidas Afanasiw, na taką samą posadę do powiatu kozienickiego.

## Z okolicy.

Z Tarłowa, dnia 25 b. m., w kościele parafjal. Pawłowickim, odbył się pogrzeb zmarłego właściciela dóbr Wola Pawłowska, ś. p. Aleksandra Marcinkowskiego.

Na pogrzeb zacnego obywatela i znanego w okolicy filantropa od godziny 4 rano napływał z różnych stron lud, a o 8 rano zgromadził się w takiej liczbie, że kościół i cmentarz nie mógł pomieścić włościan przybyłych pożegnać ostatni raz ukochanego „opiekuna i dobrodziejcę“ jak go powszechnie nazywano!

Zjazd obywateli również był liczny, gdyż ś. p. Marcinkowski, nie tylko niósł pomoc młodszyom braciom, lecz i sąsiadom czynił wiele dobrego.

W czasie sumy, celebrowanej przez proboszcza parafji Soleckiej, ks. Gordona, p. Kiwerski, obywatel z Iłżeckiego, wykonał na chórze przez akompaniamencie organów, modlitwę utworu Moniuszki, a p. Jasiński z Daniszowa, na mogile zmarłego, wygłosił w krótkich słowach jego zasługi.

Dobre, wdzięczne wspomnienie należy się zmarłemu, który dobro-byt swój uważał za szczęśliwy traf losu, a nie za przywilej i kierując się tą zasadą dużo robił dobrego, a nie tracił dziedzictwa na czeze blaski i zbytki!

Cześć Jego pamięci!

Kalasanty.

Z Nawodzie. Dnia 23 b. m. i roku, o godzinie 10 rano, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w osadzie Jana Leżuchowskiego.

Przy pomocy miejscowej sikawki dworskiej i pod energicznym kierunkiem rządcy dóbr, zdolano opanować i umiejscowić niszczący żywioł do tego stopnia, że pomimo gęstych budynków wiejskich spłonął tylko dom mieszkalny i przybudowana do niego obórka.

Ruchomości wyratowane wszystkie. Przy ratowaniu odznaczył się: Paweł Juda, stajenny dworski i Wiktor Kolasa, szewc z Nawodzie.

Ksawery.

## Z kraju.

W Warszawie. O teatrze warszawskim „Warsz. dziennik“ otrzymał z urzędowego źródła następujący artykuł:

„Wiadomości, podawane od czasu do czasu do gazet ruskich z Warszawy o teatrach tutejszych, przybierają charakter tendencyjny;

ale autorowie tych doniesień albo nieobeznani są z prawdziwym stanem rzeczy (wina to ich, gdyż zdawałoby się, że niema nic łatwiejszego, jak dowiedzieć się prawdy, udając się o wiadomości wprost do źródła, t. j. do dyrekcji teatrów, która naturalnie nie czyni tajemnic), albo nie chcą o nim wiedzieć.

O ile doniesienia te są mylne, dość spojrzeć na ostatnią korespondencję z Warszawy w „Now. wrem.“ z dnia 17 (29) marca r. b.; w niej mieści się między innemi:

1) „W ostatnich latach gospodarka teatralna prowadzona była w ten sposób, że obecnie zebrano się około dwustu tysięcy długu.“

„Jakie autor lata ma na myśli, pisząc o ostatnich, wiadomo; ale gospodarka teatralna nie a nie temu niewinna; długi w teatrze zaczęły się zjawiać od czasu zmniejszenia zapomogi rządowej, t. j. od początku lat 1880-tych. W ostatnim roku zamknięcie teatru Wielkiego, z powodu przebudowy, nie mogło nie zmniejszyć znacznie dochodów za cały sezon zimowy; nadto przy otwarciu teatru Wielkiego po odbudowie, z powiększeniem znacznie jego wymiarów, nie będą się już nadawały prawie wszystkie stare dekoracje, trzeba było od razu zamówić nowe w wielkiej ilości i odnowić prawie cały inwentarz. Pomimo to wszystko dług teatru w obecnej chwili prawie o połowę jest mniejszy od wskazanego w korespondencji.

2) „Pensja artystom“, — pisze korespondent, wypłacana jest tak nieregularnie, że otrzymali ją za grudzień dopiero w marcu.“

„Jeżeli w dniu wypłaty pensji, niema dostatecznej gotówki w kasie, rzeczywiste zacczerpywane są pieniądze z kasy pożyczkowo-oszczędnościowej; ale procenty płać nie artyści, lecz dyrekcja.

3) „W tej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej“, — powiada korespondent, — „jak w żadnej instytucji finansowej, pobierane jest od pożyczek 18%, cała ta gospodarka pieniężna nie zależy od artystów“ i t. p.

„Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa pobiera od pożyczek nie 18%, lecz 10% rocznie; kieruje nią komitet, wybierany przez samych artystów z ich własnego grona, a przyrost kapitału tej kasy powiększa udział każdego z uczestników, a więc idzie na korzyść samych artystów.

4) Z powodu wiadomego zdarzenia z artystą Myszugą, korespondent utrzymuje, że „termin kontraktu z nim upływa w lipcu“.

„Wiadomość ta również błędna; kontrakt kończy się z dniem 1 (13) października.

5) „Zdarzenie z artystką dramatyczną Modrzejewską, która deklamowała na koncercie wiersze, nie-pozwolone przez cenzurę, jest poczytane, niewiadomo dlaczego, za winę dyrekcji teatralnej, chociaż koncert ten urządzony był w prywatnem towarzystwie muzycznem, bez żadnego udziału teatru.

Korespondent warszawski „Now. wrem.“ zapomniał o jednej okoliczności, że teatr, zarówno jak wszystkie instytucje rządowe, prowadzony jest nie bez sprawozdań, lecz pod kontrolą i to dość baczną miejscowej władzy wyższej, która, jak się zdaje, zdolała dowiedzieć, jak ją interesuje ta sprawa.

„Wyjaśnień tych zdaje się dość, dla ocenienia według zasług, sumienności i bezstronności tego korespondenta.“

W Irlandji toczy się w zadajdy sposób walka pomiędzy Parnellistami i antiparnellistami. Przed kilkoma dniami widowia tej walki stało się miasto Thurles, w słynnem hrabstwie Tipperary, przyszło

powstania w Puławach akademii rolniczej, w miejsce dotychczasowego instytutu, stanowczo już w sferach właściwych zdecydowaną została. Akademia, na wzór Piotrowskiej w Moskwie, powstanie w roku przyszłym akademickim, bieżący bowiem przeznaczony jest dla dokończenia całkowitego kursu dla pozostałych studentów ostatniego wydziału.

## Przewodnik adresowy firm przemysłowo-handlowych.

Zakład zegarmistrzowski Romualda Kozerskiego, ul. Szewcka, dom Helemana, poleca z nadchodzącą wiosną: krycie dachów, reperacye, malowanie. Naskładzie zawsze: lampy i trumny metalowe. Wszystko po cenach przystępnych. 149

Zakład blacharski Bolesława Jabłońskiego, ul. Szewcka, dom Helemana, poleca z nadchodzącą wiosną: krycie dachów, reperacye, malowanie. Naskładzie zawsze: lampy i trumny metalowe. Wszystko po cenach przystępnych. 149

Obuwie miękkie, damskie i dla dzieci, wykonane pięknie, z materiału wyborowego, po cenach przystępnych, poleca Leopold Dutkowski, ul. Lubelska, dom I. Baumingera. 153

## Polityka.

Z Wiednia donoszą: Projekt adresu Bilińskiego w większej części jest parafrazą umowy tronowej, zastrzega on pilne baczenie ze strony rządu na odrębne właściwości przyrodzone i historyczne pojedynczych krajów koronnych. Zastępcy wszystkich ludów z wdzięcznością uznając dane sobie ręką swobodnego rozwoju, przyjmują ufnie wolę cesarską usunięcia na razie żyćceń i dążeń pojedynczych stronictw i narodowości, aby pierwej naglece interesa ogólne państwa zaspokoić. Samorząd niezbędnym jest wprawdzie dla cywilizacyjnych, ekonomicznych i przyrodzonych interesów pojedynczych ludów, ale pod sztandarem jedności i siły państwa. W ten tylko sposób zapewnionym być może pełny rozwój swobód konstytucyjnych w nietykalnym i jednolitym związku państwowym.

Adres młodo-czechów napisany jest z wervą. Przy wielkim zresztą nacisku na ideę jedności monarchji domaga on się z niemięjszym naciskiem przeprowadzenia zupełnego równouprawnienia ludów słowiańskich w Czechach, na Morawach i na Ślązku. Domaga się zaprowadzenia systemu powszechnego głosowania w całej monarchji, wylicza długi szereg postulatów ekonomicznych, a kończy w-kazaniem na prawo historyczne Czech i na dane w tym względzie w jednej z dawniejszych mów tronowych monarsze słowo.

„Vosische Ztg“. zapewnia, że wszelkie zmniejszenie cel zbożowych niedostatecznem będzie dla potrzeb konsumcji niemieckiej, jeżeli cło, nałożone na zboże ruskie, pozostanie bez zmiany. Bez dowozu zboża z Rosji, powiada rzeczony organ wolnomysłny, Niemcy obyć się nie mogą. Niemcy połowę pszenicy, a jedną piątą część żyta, dowożonego z zagranicy, otrzymują z Rosji. Przyjęcie przez parlament traktatu handlowego z Austrią zależeć będzie w wysokim stopniu od tego, jak ułożą się stosunki pomiędzy Niemcami i Rosją. Opozycja przeciw temu traktatowi z prawej, zarówno jak z lewej strony parlamentu może wywołać rozwiązanie jego. Nie ulega wątpliwości, że wynik wyborów, odbytych pod hasłem taniego chleba, byłby pomyślnym.

W Irlandji toczy się w zadajdy sposób walka pomiędzy Parnellistami i antiparnellistami. Przed kilkoma dniami widowia tej walki stało się miasto Thurles, w słynnem hrabstwie Tipperary, przyszło



tam do krwawych nawet starć. Parnelliści czekali na Parnella, który oświadczył, że przybędzie do Thurles, żeby klerykalnym raz prawdę powiedzieć w ich własnej siedzibie; Thurles bowiem jest siedzibą nieprzychylnie względem Parnella usposobionego arcybiskupa Croke. Parnell jednak nie przyjechał, jego zwolennicy w bóje ulicznej, jaka się wywiązała, zostali pobici i do ustąpienia zmuszeni. Stronicy Mac-Carthy'ego zorganizowali wówczas manifestację przed arcybiskupim pałacem. Sam arcybiskup wystąpił na ganek i wypowiedział mowę, w której napiętnował Parnella, jako zdradę, który rozdzielił Irlandję na dwa wrogie obozy i uczynił ją pośmiewiskiem świata. W tym samym czasie Parnell przemawiał do zgromadzonego tłumu w Clonmel, gdzie radził dzierżawcom, żeby się z właścicielami, o ile możliwości, pogodzili, ponieważ liga narodowa nie może dłużej utrzymywać dzierżawców wydalonych i pozostających bez chleba.

**Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko Dąbrowskiej** podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesantów świece parafinowe, przybyłe ze st. Strzemieszce na st. Radom 17 lutego st. st. r. b., 2 szt. wagi 5 p. 35 f., od Engelcherda na okaziciela za frachtem Nr. 5211 i towar skórzany 1 szt., wagi 25 f. ze st. Warszawa Nad. 22 lutego st. st. r. b. za frachtem Nr. 393 od Dajsticha na okaziciela. Na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dróg ross. podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 1801/4785—1

**Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko Dąbrowskiej** podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesantów wyroby tabaczne, przybyłe ze st. Berdyczew na st. Radom 24 lutego r. b. st. st. 3 szt. wagi 8 p. 18 f., od Lodensohna na okaziciela za frachtem Nr. 6848 i skóry ze st. Warszawa M. 25 lutego r. b. st. st. 1 szt. wagi 5 p. 5 f. od Mańskiego na okaziciela za frachtem Nr. 238; na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dróg ross. podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O dniu sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 1801/4547—1

**Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko Dąbrowskiej** podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesantów wyroby tabaczne, przybyłe ze st. Berdyczów do st. Radom 3 marca st. st. r. b. 3 szt., wagi 10 p. 30 f., od Ładenzona na okaziciela za frachtem Nr. 7072 i sprzęty domowe ze st. Moskwa Brz. 1 marca st. st. r. b. 1 szt., wagi 2 p. 22 f. od Ruskiego Towarzystwa na okaziciela za frachtem Nr. 9951. Na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dróg ross. podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi oddzielne ogłoszenie. 1803/4802—1

**Zarząd drogi Żelaznej Iwangrodzko Dąbrowskiej** podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesanta koszyki, przybyłe ze st. Warszawa Nad. na st. Radom 4/16 marca r. b. 13 szt., wagi 6 p. 20 f. od Goldwassera na okaziciela za frachtem Nr. 4,121, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dróg ross., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi oddzielne ogłoszenie. 8315/4802—2

**Śledzie** pocztowe królewskie, poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Sardynki** wyborowe poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Kawior** astrachański ziarnisty i prasowany poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Oliwę** nicejską, musztardę i octy wyborowe poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Sery:** szwajcarski, śmietankowy, litewski, poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Grzyby** suszone wyborowe; grzyby, rydze i korniszony marynowane poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Makarony** wszelkich gatunków poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Sliwki** suszone w najlepszym gatunku, nie drogie, poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Włoszczyznę** suszoną i konserwy z jarzyn poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Bakalie i orzechy** poleca Handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Gilzy**, uznane za najlepsze braci Rozwęż z Kielc, poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Ekstrakt** mięsny Liebiga poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu.

**Herbatę** Chińską, oraz wszelkie towary kolonialne i delikatesy w gatunkach tylko wyborowych i po cenach najprzystępniejszych, poleca handel Feliksa Potockiego w Radomiu, ul. Lubelska dom W-go d-ra Płużańskiego. 91—1

#### OGŁOSZENIE.

W Dominium Pogwizdów, powiecie Miechowskim, poczta Larnowice — jest do sprzedania 160 sztuk owiec klasowanych, obfitych w wełnę, rasy Negretti, a mianowicie: 111 naciór, 4 i 5-cio letnich, 49 dwulatek oraz 3 barany; wiadomość na miejscu. 256—3.

**Do sprzedania bardzo tanio:** wózek, piaskowego koloru, dla dziecka, oraz okrycie damskie, aksamitne czarne. Wiadomość ulica Lubelska, dom Targowskiego 1-sze piętro. 251—1

**Nauczycielka** polka, z patentem gimnazjalnym siedmioklasowym i z prawem na złoty medal, poszukuje miejsca na wieś na czas wakacji, dla przygotowania do zakładów naukowych żeńskich wszystkich klas, a do gimnazjów męskich do klasy wstępnej i pierwszej. Wiadomość w Redakcji. 254—14

**Letnie** mieszkania różne dla rodzin i osób pojedynczych w lesie sosnowym do wynajęcia w Garbatce, stacja dr. Dąbrowskiej. Wiadomość na stacji Garbatka w bufecie. 246—1

**Poszukuje** się Walentego Jasurębskiego lub Jego sukcesorów, którzy niech raczą zgłosić się do Edwina Nowickiego, Mińsk Gubernialny, ul. Jurewska, dom Bielackiego. 255—1.

**Ocat** naturalny z jablecznika i okowity (bez essencji), mocny i smaczny, jak winny, poleca fabryka „Kornelin” pod Radomiem S. Perkowskiego. Jest do nabycia po umiarkowanej cenie wyłącznie w handlu p. Koźmińskiego, w sklepach spożywczych dr. żel. Dąbrowskiej i Oszczędnosci.

**Groszek** zielony amerykański „Marzow” suszony, poleca fabryka „Kornelin”, pod Radomiem, S. Perkowskiego. Jest do nabycia po wszystkich handlach i sklepach spożywczych w Radomiu.

Obecnie z braku świeżych a zdrowych jarzyn, zastępuje

JULIENNE,

włoszczyzna z 14 gat. wyborowych warzyw, na sposób francuzki, do rosółu, zup i ryb, której funt kosztuje kop 50 i daje 30—40 talerzy wyborowego i zdrowego rosółu. Poleca, premjonowana 4-ma wielkimi srebrnymi medalami, fabryka „Kornelin” pod Radomiem S. Perkowskiego. 252—3

#### BEZPŁATNIE.

Codziennie od godziny 4-ej do 5-ej po południu w mieszkaniu własnym, tak jak i lat poprzednich tak i w r. b., szczepię ospę ochronną. 249—4

Dr. Ludwik Żerański.

Welocypedy  
Welocypedy  
Welocypedy  
Welocypedy

**KRZYSZTOF BRUN I SYN**

REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE DOMU HANDLOWEGO

**J. BLOCK**

Warszawa — Senatorska 27, 250—6

Cenniki ilustrowane na żądanie franco i gratis.



#### SKŁAD MASZYN DO SZYCIA KAROLA CYPEL

w Radomiu, ulica Lubelska, dom W-go Lichtensztajna,

poleca: Najlepsze, najpraktyczniejsze Maszyny do szycia wszelkich systemów, taniej 10% od cen, praktykowanych w innych składach, na spłaty tygodniowo po rs. 1. Igły wyborowego gatunku i oliwę najlepszą i taniej.

Wyzymaczki i welocypedy (Rowery.)

Przyjmuje maszyny wszelkich systemów do reperacji. 28-67

Magazyn Ubiorów dzieciennych.  
Kotzebue 2, róg Wierzbowej  
w Warszawie.

Wybór  
materiałów.

**S. PRZEDZIECKI**

Ceny miar-  
kowane

Mundury, Szyniele i Bluzy,  
oraz  
Wszelkie ubrania dla uczniów i dzieci. 226-8



#### FABRYKA TYTONI I PAPIEROSÓW

Domu Handlowego

**W. J. ASMOLOW i S-ka**

w Rostowie n/D.

Mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność i pp. Handlujących, że ze względu na powszechnie uznaną wyższość tak zwanego mieszanego tytoniu „(putanoj kroszki)”—wypuściliśmy nowe gatunki tytoni w cenie rs. 2 k. 20,—rs. 2 k. 40,—rs. 3, rs. 3.60, rs. 4—i rs. 5 za funt, we wszystkich żądanych pakunkach, pod ogólną nazwą „Othornoj sortirówki” w pudełkach kwadratowych odmiennych od dawniejszych, z nowymi etykietami. Tytonie te odznaczają się jednostajnością smaku w całej zawartości, co trudnem jest do osiągnięcia przy tak zwanych włóknistych, posiadających zwykle tylko pierwszą warstwę długo krajaną.

Mamy nadzieję, że Sz. Publiczność i pp. Handlujący odróżnią przymioty **nowowypuszczonych tytoni** i we własnym interesie raczą żądać tytoni naszej fabryki pod nazwą: „Othornoj sortirówki”, które nadesłaliśmy do wszystkich znaczniejszych składów tabaczknych w **Radomiu** i na prowincji. 242—2

W. J. Asmolew i S-ka.